

Sygn. akt I ACa 1393/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki akcyjnej z siedzibą w K.**

przeciwko **M. W.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1442/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1393/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 stycznia 2015 r.

Strona powodowa (...) spółka akcyjna z siedzibą w K. w sprecyzowanym żądaniu pozwu wniosła o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej umowy darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r., na mocy której D. H. darował pozwanej M. W. stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...) przy Alei (...) w O., dla którego Sąd Rejonowy w Oświęcimiu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) w celu ochrony wiarygodności strony powodowej (...)

spółki akcyjnej z siedzibą w K. przeciwko dłużnikowi D. H., obejmującej należność główną w kwocie 2.380.822,43 zł powiększonej o odsetki i koszty procesu, stwierdzonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie I Wydziału Cywilnego z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 47/12.

Pozwana M. W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie podała, że podpisany przez D. H. weksel in blanco zabezpieczał tylko pierwszą umowę najmu zawartą ze stroną powodową, zaś wszystkie wierzytelności strony powodowej wynikały z drugiej umowy, wobec czego D. H. nie był dłużnikiem strony powodowej. Ponadto w ocenie pozwanej nie doszło do pokrzywdzenia strony powodowej czynnością prawną dokonaną przez D. H.. Pozwana stwierdziła też, że zawarcie umowy darowizny nie spowodowało niewypłacalności D. H.. Wobec powyższego w ocenie pozwanej nie zostały zrealizowane przesłanki art. 527 § 1 k.c., w związku z czym konieczne było oddalenie powództwa.

Pozwana wskazała też, że wierzytelności strony powodowej powstały już po dokonaniu czynności prawnej przez D. H., który czynności tej nie dokonał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela w osobie strony powodowej. To powodowało, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania strony powodowej również na podstawie art. 530 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 28 października 2013 r. strona powodowa wskazała, że dokonując czynności prawnej w postaci umowy darowizny zawartej z pozwaną D. H. działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, to jest strony powodowej. D. H. był bowiem świadomy sytuacji finansowej spółki (...), w której posiadał udziały oraz był członkiem jej zarządu. Spółka ta już w 2011 r. nie realizowała bieżących zobowiązań, czego D. H. musiał być świadomy. Co więcej, gdyby D. H. nie dokonał spornej darowizny, prowadzenie egzekucji przez stronę powodową wobec niego byłoby możliwe.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił w całości powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 18.217 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 1 października 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawarła ze stroną powodową umowę najmu na jedną budowę nr (...).

Przedmiotem umowy było uregulowanie praw oraz obowiązków stron w zakresie najmu przez (...) spółkę z o.o. elementów systemów deskowań, rusztowań, jak również sprzedaży towarów i usług będących w ofercie strony powodowej na potrzeby (...) spółki z o.o. w związku z realizowaną przez nią budową (ust. (...))

Strony ustaliły miesięczne stawki najmu oraz trzydziestodniowy termin płatności licząc od daty wystawienia faktury dla wszystkich faktur wystawionych przez stronę powodową w trakcie realizacji umowy (ust. (...))

Jako zabezpieczenie roszczeń strony powodowej wobec (...) spółki z o.o. wynikających z umowy, (...) spółka z o.o. w dniu podpisania umowy miała wystawić i wręczyć stronie powodowej dwa weksle in blanco wraz z podpisaną deklaracją wekslową (ust. (...))

W dniu 10 grudnia 2010 r. (...) spółka z o.o. posiadała wobec strony powodowej zadłużenie na kwotę 83.867,97 zł należności głównej i 1.550,09 zł odsetek ustawowych za opóźnienie.

Spółka (...) reprezentowana przez członków jej zarządu – D. H. i R. K. podpisała weksel in blanco wobec strony powodowej. Weksel ten został poręczony przez D. H.. Do weksla sporządzona została deklaracja wekslowa poręczona przez D. H..

W czerwcu 2011 r. klasa moralności płatniczej (...) spółki z o.o. w P. wynosiła 29 w stustopniowej skali. D. H. był prezesem zarządu powyższej spółki oraz posiadał w niej połowę udziałów o łącznej wartości 1.025.000 zł.

W dniu 6 czerwca 2011 r. D. H. i pozwana zawarli umowę darowizny. D. H. darował pozwanej (będącej jego siostrą) stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...) przy Alei (...) w O., dla którego Sąd Rejonowy w Oświęcimiu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), wraz z prawami związanymi z własnością tego lokalu (§ 2). Strony podały wartość darowizny na kwotę 220.000 zł (§ 4). W tym okresie D. H. nie był właścicielem innych lokali mieszkalnych.

W dniu 16 listopada 2011 r. w (...) spółka z o.o. i strona powodowa zawarły umowę o współpracy nr (...).

Przedmiotem umowy było uregulowanie praw oraz obowiązków stron w zakresie najmu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. elementów systemów deskowań, rusztowań, jak również sprzedaży towarów i usług będących w ofercie strony powodowej na potrzeby (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w związku z realizowanymi przez nią budowami (§ (...))

Strony ustaliły, że miesięczne stawki najmu będą każdorazowo uzgadniane przez strony w odrębnym zleceniu na budowę (§ (...)) oraz trzydziestodniowy termin płatności licząc od daty wystawienia faktury przez stronę powodową dla wszystkich faktur wystawionych w trakcie realizacji umowy (§ (...))

Jako zabezpieczenie roszczeń strony powodowej wobec (...) spółki z o.o. wynikających z umowy, (...) spółka z o.o. w dniu podpisania umowy miała wystawić i wręczyć stronie powodowej dwa weksle in blanco wraz z podpisaną deklaracją wekslową o treści uzgodnionej przez strony (§ (...))

W oświadczeniu z dnia 30 listopada 2011 r. członkowie zarządu (...) spółki z o.o. – R. K. i D. H. oświadczyli, że dwa weksle przekazane stronie powodowej tytułem zabezpieczenia roszczeń strony powodowej wobec (...) spółki z o.o. wynikających z umowy najmu na jedną budowę nr (...) zawartej w J. w dniu 1 października 2010 r. stanowią również zabezpieczenie roszczeń strony powodowej wobec (...) spółki z o.o. wynikających z umowy o współpracy nr (...) zawartej w dniu 16 listopada 2011 r. w P.. (...) spółka z o.o. zobowiązała się w terminie 14 dni od daty sporządzenia powyższego oświadczenia do przedstawienia stosownej deklaracji wekslowej.

(...) spółka z o.o. permanentnie nie wywiązywała się z płatności czynszu najmu wobec strony powodowej oraz z innych należności wynikających z umów zawartych ze strona powodową w dniach 1 października 2010 r. i 16 listopada 2011 r.

W dniu 11 maja 2012 r. strona powodowa uzupełniła weksel in blanco podpisany przez D. H. jako poręczyciela, wpisując jako należność kwotę 2.380.822,43 zł, jako datę zapłaty dzień 21 maja 2012 r., jako miejsce płatności ul. (...) w W. oraz opatrzyła weksel klauzulą „bez protestu”.

W dniu 11 maja 2012 r. strona powodowa skierowała do D. H., jako poręczyciela wekslowego, wezwanie do wykupu weksla za łączną kwotę 2.380.822,43 zł, wskazując, że na kwotę tę składają się należności: w wysokości zobowiązania głównego wynikającego z tytułu umowy nr (...) (w kwocie 488.565,76zł) z umowy nr (...) w kwocie 1.842.933,67 zł) oraz odsetek ustawowych w kwocie 48.494,69 zł (na dzień 10 maja 2012 r.).

Wezwanie do wykupu weksla z dnia 11 maja 2012 r. zostało doręczone D. H. w dniu 16 maja 2012 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. akt I Nc 47/12, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie I Wydział Cywilny nakazał pozwanym (...) Spółce z o.o. w P., R. K., S. K. i D. H., aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacili solidarnie stronie powodowej kwotę 2.380.822,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 32.217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania albo wnieśli w tymże terminie do powyższego Sądu zarzuty.

W dniu 11 kwietnia 2013 r. nakazowi temu została nadana klauzula wykonalności.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Ne 47/12, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie I Wydział Cywilny wydał stronie powodowej drugi tytuł wykonawczy i oznaczył go numerem 2 w celu wszczęcia postępowania egzekucyjnego w stosunku do D. H..

W dniu 22 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział VII Gospodarczy do spraw upadłościowych i naprawczych wydał postanowienie w sprawie o sygn. akt VIII GU 107/12/S, w którym ogłosił upadłość (...) spółki z o.o. w P. z możliwością zawarcia układu, pozostawiając upadłemu zarząd mieniem wchodzącym w skład masy upadłości.

Przyczyną ogłoszenia upadłości spółki była jej niewypłacalność związana z zaprzestaniem płacenia przez spółkę wymagalnych zobowiązań już w 2011 r. Należności spółki wobec kontrahentów wynosiły około 153 mln zł, zaś jej zobowiązania około 132 mln zł, jednak z uwagi na liczbę wierzycieli oraz terminy wymagalności poszczególnych zobowiązań niewykonywanie zobowiązań miało charakter trwały.

Nadzorca sądowy ustanowiony w sprawie VIII GU 107/12/S stwierdził na dzień 31 maja 2012 r., że spółka (...) posiadała wymagalne zobowiązania w wysokości 50 707 004 zł przy czym znacząca ich część wynika z faktur wystawionych w roku 2011. W raporcie nie wskazano dat powstania wierzytelności.

Postanowieniem z dnia 6 września 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach w sprawie z wniosku wierzyciela w osobie strony pozwanej przeciwko D. H. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W dniu 4 kwietnia 2011 r. spółka (...) zaciągnęła w banku (...) w Z. kredyt w wysokości 4 500 000 zł. Kredyt ten został poręczony przez osoby fizyczne.

W dniu 4 kwietnia 2011 r. spółka (...) zaciągnęła w Banku Spółdzielczym w M. kredyt w kwocie 5 000 000 zł. Umowę osobiście podpisał D. H..

W dniu 7 czerwca 2011 r. spółka (...) podpisała z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu na pokrycie bieżących zobowiązań w kwocie 10 000 000 zł. Za kredyt poręczył D. H. wystawiając stosowny weksel.

W dniu 9 czerwca 2011 r. Spółka (...) zawarła z Bankiem Spółdzielczym w M. umowę gwarancji bankowej do kwoty 2 432 674,51 zł.

W dniu 9 czerwca 2011 r. spółka (...) zaciągnęła w (...) Banku S.A. kredyt w kwocie 1 000 000 zł. Umowę podobnie jak poprzednie podpisywał osobiście D. H..

W dniach 16 i 17 czerwca 2011 r. Spółka (...) dokonała zakupu nieruchomości za kwotę 35 000 zł oraz 2 140 125 zł, 2 249 875 zł

Wyrokiem z dnia 4 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od spółki (...) kwotę 280 811, 85 zł wynikającą z faktur wystawionych w dniu 30 listopada 2011r., 30 grudnia 2011r. i 31 grudnia 2012 r.

(...) spółka z o.o. w K. pozwem z dnia 25 października 2012 r. dochodzi od spółki (...) kwoty 512 930, 07 zł która wynika z faktur wystawionych również w okresie poprzedzającym darowiznę na rzecz pozwanej. Faktury dotyczą opóźnień w płatności należności wynikających z umowy z dnia 1 stycznia 2011 r. oraz zapłaty za wykonanie umowy.

(...) spółka z o.o. w L. dochodzi w sprawie I C 1043/12 od pozwanej (...) spółki z o.o. w P. kwoty 2110 154 zł która według twierdzeń pozwu wynika z umowy o roboty budowlane zawartej w dniu 19 stycznia 2011 r. Faktury przedłożone do pozwu wskazują, iż dochodzone należności miały powstać również w czerwcu 2011 r.

(...) spółka z o.o. w L. dochodzi w sprawie I C 222/12 od pozwanej (...) spółki z o.o. w P. kwoty 436 477 n zł która według twierdzeń pozwu wynika z umowy o roboty budowlane zawartej w dniu 10 stycznia 2011 r.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie strona powodowa wykazała wszystkie przesłanki wymagane do uwzględnienia skargi paulińskiej, co przemawiało za uwzględnieniem powództwa.

Po pierwsze, dłużnik strony powodowej (D. H.) dokonał ważnej czynności prawnej. Czynnością prawną była umowa darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r., co do której brak jest podstaw, aby stwierdzić, że jest nieważna.

Po drugie, wierzyciel (strona powodowa) został pokrzywdzony przez czynność prawną dłużnika (D. H.) – art. 527 § 2 k.c. Darowizna dokonana przez powoda w dniu 6 czerwca 2011 r. spowodowała jego niewypłacalność, a przynajmniej tę niewypłacalność pogłębiła. Wynika to z faktu, że podczas prowadzenia egzekucji przeciwko D. H. Komornik Sądowy stwierdził, że dłużnik nie miał żadnego majątku podlegającego egzekucji. Pamiętać przy tym należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sąd Najwyższego pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, ale według chwili jej zaskarżenia (V CKN 280/00, Legalis). Wobec powyższego nie może budzić również wątpliwości związek przyczynowy między przedmiotową darowizną, a zwiększeniem stanu niewypłacalności dłużnika.

Po trzecie; nie ma przy tym żadnych podstaw do uznania, że D. H. nie był dłużnikiem strony powodowej. Pozwana kwestionowała tę okoliczność, jednak nieskutecznie. Argumentacja pozwanej była oparta na założeniu, że nie doszło do skutecznego poręczenia przez D. H. długu spółki (...) wynikającego z umowy dnia 16 listopada 2011 r., a jedynie do poręczenia za dług wynikający z umowy z dnia 1 października 2010 r. Powyższe okoliczności nie mają jednak w niniejszym postępowaniu żadnego znaczenia dla ustalenia, że D. H. był dłużnikiem strony powodowej. Okoliczność ta wynika bowiem wprost z nakazu zapłaty z dnia 27 czerwca 2012 r. Pozwana kwestionując fakt, że D. H. był dłużnikiem strony powodowej, kwestionuje w istocie moc wiążącą tego orzeczenia, co jest nieuprawnione w świetle art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 353² k.p.c.

Nakaz ten nie został zaskarżony zarzutami do nakazu zapłaty, wobec czego uprawomocnił się i została mu nadana klauzula wykonalności. W konsekwencji stał się tytułem wykonawczym stanowiącym podstawę egzekucji na podstawie art. 776 k.p.c. w zw. z art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c. Skoro zaś nakaz zapłaty stwierdza, że D. H. jest dłużnikiem strony powodowej, to niedopuszczalne jest kwestionowanie tego faktu przez pozwaną. Brak jest również możliwości kwestionowania tej okoliczności w drodze podnoszenia zarzutu, że strona powodowa wypełniła weksel in blanco przeciwko powodowi niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej. Zarzuty takie powinny być bowiem podniesione w zarzutach od nakazu zapłaty (art. 493 § 1 k.p.c.), a ewentualnie w powództwie przeciwegzekucyjnym (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.). Należy przy tym zwrócić uwagę, że na powyższe zarzuty może powoływać się dłużnik wekslowy (art. 10 pw.), którym nie jest pozwana. Tytuł wykonawczy, w tym także w postaci prawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, wiąże nie tylko strony i sąd, który go wydał, lecz również i inne sądy, w tym orzekające w rozpoznawanej sprawie, które nie są władne podważać prawidłowości wydanego nakazu zapłaty ani też w postępowaniu ze skargi pauliańskiej stwierdzać wygaśnięcia zobowiązania lub niemożności egzekwowania zobowiązania z tytułu tegoż wynikającego. Kwestionowanie uprawnień powoda do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi, lub jego następcom prawnym, oparte na zarzucie, że nie jest on wierzycielem dłużników, przysługuje wyłącznie dłużnikom, którzy mają prawo wniesienia zażalenia na postanowienie o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi wykonawczemu (art. 788 k.p.c.) oraz ewentualne prawo wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego opartego na wykazaniu zaistnienia przesłanek z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Ponieważ powód w chwili wytoczenia powództwa niewątpliwie posiadał tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi, to tym samym miał prawo do prowadzenia egzekucji wierzytelności tymże tytułem stwierdzonej z majątku dłużnika, co ostatecznie przesądza o wykazaniu przez niego skutecznie legitymacji czynnej w procesie wytoczonym na podstawie art. 527 k.c. przeciwko pozwanej (osobie trzeciej), która dokonała z dłużnikiem zaskarżonych czynności prawnych i to pod tytułem darmym, co równocześnie pozwala na zastosowanie uregulowania zawartego w normie art. 528 k.c.

W świetle treści pozwu w sprawie w której zasądzono należność określoną nakazem zapłaty nie może budzić wątpliwości, że podstawą wydania nakazu zapłaty były należności wynikające z umów z dnia 1 października 2010 r. oraz z dnia 16 listopada 2011 r. Co istotne; należności z obu tych umów zostały objęte nakazem zapłaty.

Sąd nie jest związany ewentualnym uzasadnieniem tego orzeczenia jednak nie zmienia to faktu, iż nakaz został wydany na podstawie określonych twierdzeń i dowodów zatem w ocenie Sądu Okręgowego nie można w niniejszej sprawie

kwestionować faktu istnienia i wymagalności wierzytelności, które stanowiły podstawę zasądzenia kwot objętych prawomocnym nakazem zapłaty. W przeciwnym przypadku w ogóle nie można byłoby ustalić granic prawomocności materialnej orzeczenia.

Odnosząc się do kwestii ustalenia daty powstania wierzytelności, których ochrony w niniejszej sprawie domaga się powód Sąd Okręgowy wskazał, że dla skuteczności dochodzenia roszczeń ze skargi pauliańskiej nie jest konieczne wykazanie wymagalności wierzytelności. Zatem nie może budzić wątpliwości, że w chwili zawarcia umowy darowizny, to jest w dniu 6 czerwca 2011 r., pierwsza z wierzytelności, za które D. H. odpowiadał jako poręczyciel wekslowy, już istniała bowiem poręczenie nastąpiło w dniu 1 października 2010 r. ponadto jak ustalono w niniejszej sprawie (...) spółka z o.o. permanentnie nie wywiązywała się z płatności czynszu najmu wobec strony powodowej oraz z innych należności wynikających z umów zawartych ze stroną powodową w dniach 1 października 2010 r. i 16 listopada 2011 r., zaś pozwana okoliczności tej nie zaprzeczyła, fakt ten stanowił więc okoliczność bezsporną między stronami. Jak wynika z noty odsetkowej z dnia 10 grudnia 2010 r., w dniu tym Spółka (...) posiadała wobec strony powodowej zadłużenie na kwotę 83.867,97 zł należności głównej i 1.550,09 zł odsetek ustawowych za opóźnienie. Natomiast w dniu 11 maja 2012 r. zadłużenie z samej tylko umowy z dnia 1 października 2010 r. wyniosło 488.565,76 zł. Wobec tego uzasadnione było przyjęcie, że w dniu 6 czerwca 2011 r. stronie powodowej przysługiwała wobec D. H., jako poręczyciela wekslowego, wierzytelność w wysokości przekraczającej wartość przedmiotowego mieszkania. Ustalenie powyższej okoliczności prowadzi do wniosku, iż w odniesieniu do pierwszej z wierzytelności objętych nakazem zapłaty dla uwzględnienia powództwa wymagane było wykazanie świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1 KC, wystarczyło więc by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Jeżeli chodzi natomiast o drugą z wierzytelności wynikającą z umowy z dnia 30 listopada 2011 r. to rzeczywiście powstała ona już po dokonaniu umowy darowizny zatem w odniesieniu do niej zastosowanie znajdzie zaostrzony rygor art. 530 k.c. Reasumując zatem; w odniesieniu do pierwszej z wierzytelności wystarczającym było wykazanie istnienia po stronie dłużnika „świadomości ewentualnego pokrzywdzenia wierzycieli” natomiast w przypadku drugiej wierzytelności powód winien wykazać „zamiar pokrzywdzenia wierzycieli”. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie zostało wykazane nie tylko działanie ze świadomością ale również w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli. D. H. posiadał połowę udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. oraz był członkiem zarządu tej spółki. Powodowało to, że bez żadnych wątpliwości musiał znać sytuację finansową tej spółki. Skoro D. H. posiadał w niej połowę udziałów, to sytuacja finansowa spółki przekładała się bezpośrednio na jego własną sytuację finansową. Co więcej, jako członek zarządu spółki ponosił on odpowiedzialność majątkową za jej zobowiązania na podstawie art. 299 k.s.h. Tym samym więc D. H. niewątpliwie był świadomy faktu, że już w połowie 2011 r. (a więc w czasie zawarcia przez niego umowy darowizny z pozwaną) (...) spółka z o.o. posiadała wiele wymagalnych zobowiązań, których nie regulowała. Ta sytuacja kwalifikowała ją jako spółkę niewypłacalną (co zostało później stwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie orzekającym upadłość tej spółki). Skoro zaś spółka była niewypłacalna, czego D. H. był świadom, to odpowiedzialność za jej zobowiązania ponosił właśnie on sam. D. H. był przy tym świadomy, że nie posiada majątku mogącego pokryć wielomilionowe zadłużenie (...) spółki z o.o., a więc prowadzona przeciw niemu egzekucja obejmie wszystkie przedmioty majątkowe stanowiące jego własność. W tej więc sytuacji, przewidując, że w bliskiej przyszłości stanie się dłużnikiem strony powodowej, dokonał darowizny swojego lokalu mieszkalnego na rzecz swojej siostry.

Z przedłożonych przez pozwaną umów kredytowych wynika, że w okresie poprzedzającym darowiznę D. H. zaciągnął szereg wierzytelności. I tak 4 kwietnia 2011 r. D. H. osobiście poręczył wekslem in blanco na 9 500 000 zł. W dniu następnym po zawarciu umowy darowizny D. H. wystawił weksel in blanco na 10 000 000 zł. Już samo zestawienie tych faktów oraz ich dat nie pozostawia w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości, że D. H. dokonując darowizny przedmiotowego lokalu działał w celu wyłączenia go spod egzekucji. Spółka (...) w okresie od kwietnia do czerwca 2011 r. zaciągnęła zobowiązania na kwotę prawie 23 000 000 zł. Jak wynika z zestawienia wierzytelności dokonanego w ramach postępowania upadłościowego długi te nie zostały spłacone. D. H. jako poręczyciel musiał zdawać sobie sprawę z ewentualności egzekucji w stosunku do jego majątku. Wyzbycie się lokalu

na dzień przed wystawieniem weksla w celu zabezpieczenia długu na kwotę 10 000 000 zł świadczy o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli w tym również powoda. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem doktryny zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą. Sąd Najwyższy uznał ponadto, że działa w zamiarze pokrzywdzenia także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem (wyr. SN z 11.12.2009 r., V CSK 184/09, OSNC 2010, Nr C, poz. 86).

Kolejną kwestią jest całkowita bezskuteczność egzekucji wobec D. H.. Okoliczność ta jakkolwiek nie przesądza jeszcze o zamiarze wyzbycia się majątku jednak w powiązaniu z pozostałymi dowodami należy uznać, iż świadczy ona o celowym wcześniejszym wyzbyciu się majątku. Trudno bowiem uwierzyć, że prezes i współwłaściciel tak dużej spółki nie posiadał żadnego majątku co do którego można by prowadzić skuteczną egzekucję.

Po czwarte, na skutek czynności prawnej (umowy darowizny z dnia 2011 r.) dokonanej przez dłużnika (D. H.) osoba trzecia (pозwana) uzyskała korzyść majątkową (własność lokalu mieszkalnego o wartości 220.000 zł).

Po piąte, osoba trzecia (to jest pozwana) wiedziała, że dłużnik strony powodowej (to jest D. H.) dokonując na jej rzecz darowizny lokalu mieszkalnego w dniu 6 czerwca 2011 r. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (to jest strony powodowej). W niniejszym wypadku znajduje bowiem zastosowanie art. 527 § 3 k.c., według którego, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana jest natomiast siostrą D. H., a więc bez wątplenia „osobą będącą w bliskim z nim stosunku” w rozumieniu przytoczonego przepisu. Pozwana nie obaliła przy tym domniemania wynikającego z powyższego przepisu.

Po szóste, strona powodowa wystąpiła z żądaniem, o którym mowa w art. 527 § 1 k.c., to jest o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej umowy darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. w celu ochrony określonej wierzytelności.

Strona powodowa wykazała wystąpienie wszystkich przesłanek uwzględnienia skargi pauliańskiej, wobec czego Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo na podstawie art. 527 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana M. W., która zarzuciła:

1.naruszenie dyspozycji art. 49 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania i orzekanie przez Sąd w składzie uzasadniającym wątpliwości co do bezstronności w danej sprawie;

2.naruszenie zasady kontrydiktoryjności z art. 232 k.p.c. poprzez przeprowadzenie szeregu dowodów z urzędu dotyczących okoliczności, które w ocenie Sądu orzekającego miały istotne znaczenie dla wyjaśnienia sprawy a także zezwolenie stronie powodowej na precyzowanie żądania pozwu zgodnie z sugestiami i kierunkami rozumowania Sądu co do istotnych dla sprawy okoliczności;

3.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mianowicie:

a) ustalenie, że w czerwcu 2011 r., klasa moralności płatniczej (...) Spółki z o.o. w P. wynosiła 29 w stuprocentowej skali, jako okoliczność nie poparta żadnym dowodem za wyjątkiem wydruku elektronicznego stanowiącego wewnętrzną informację (...) Spółka z o.o.;

b) ustalenie jako okoliczności bezspornej, że (...) Spółki z o.o. w P. permanentnie nie wywiązywała się z płatności czynszu najmu wobec powoda oraz innych należności wynikających z zawartych umów;

c) ustalenie, że (...) Spółki z o.o. w P. była niewypłacalna już w 2011r.;

4. naruszenie dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów i twierdzeń przytoczonych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew na okoliczność wykazania, iż zobowiązania dłużnika D. H. powstały w związku z zawarciem umowy o współpracy nr (...) z dnia 16 listopada 2011 r.;

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia okoliczności, które zdecydowały o niewzięciu pod uwagę dokumentów wskazujących m.in. na to, że zobowiązania wynikające z nakazu zapłaty z weksla dotyczyły umowy o współpracy nr (...) z dnia 16 listopada 2011 r., co skutkowało odmienną oceną prawną sporu powstałego pomiędzy stronami oraz dochodzonego roszczenia;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 527 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że D. H. dokonując darowizny na rzecz pozwanej w dniu 6 czerwca 2011 r. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela w osobie powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa; zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Strona powodowa wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej M. W. jest całkowicie nieuzasadniona.

Ponieważ w apelacji podniesiono szereg zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego w tym odnoszących się do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych ostatnich gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość odniesienia się do poprawności zastosowania prawa materialnego.

Tu stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać bowiem należy, że przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polega na tym, że sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut, musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05 Legalis).

Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k. p. c.. Naruszeniem tego przepisu nie jest także pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00 Legalis).

Reasumując stwierdzić należy, że skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

W kontekście powyższego nie może budzić wątpliwości, że pozwana nie zdołała podnieść skutecznie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. gdyż upatruje tego jedynie w pominięciu dowodów i twierdzeń przytoczonych w odpowiedzi na pozew, a zgłoszonych na okoliczność wykazania, iż zobowiązania dłużnika D. H. w wysokości 488 565,76 zł powstały w związku z zawarciem umowy o współpracy nr (...) z dnia 16 listopada 2011 r., a zatem dotyczą umowy zawartej po tym jak umową darowizny przeniesiono na pozwaną własność lokalu mieszkalnego nr (...) przy Alei (...) w O..

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do tych faktur i stawianego w związku z nimi zarzutu pozwanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednak nie ma to wpływu na wynik sprawy. Porównanie faktur przedstawionych przez pozwaną przy odpowiedzi na pozew z wykazem należności wymaganych na dzień 11 maja 2012 r. firmy (...) (k. 389 – 391) sporządzonym przez stronę powodową i stanowiącym podstawę wypełnienia weksla in blanco na kwotę 2 380 822,43 zł prowadzi do wniosku, iż faktury powołane przez pozwaną są objęte tym wykazem. Co więcej wszystkie one są określone w wykazie jako dotyczące umowy nr (...) bądź (...), zaś przez pozwaną jako dotyczące umowy z dnia 16 listopada 2011 r. nr (...). Natomiast pozostałe faktury objęte wykazem należności wymagalnych na dzień 11 maja 2012 r. określone zostały jako dotyczące umowy nr (...). Nie powinno budzić wątpliwości, że chodzi tu o umowę zawartą przez powodową Spółkę z (...) Spółką z o.o. w P. w dniu 1 października 2010 r. nr (...). O ile faktury wskazywane przez pozwaną dotyczą kwoty 488 565,76 zł o tyle faktury wskazane w wykazie jako wynikające z umowy nr (...) dotyczą znacznie wyższej kwoty bo ich suma w połączeniu z kwotą 488 565,76 zł dała kwotę 2 380 822,43 zł, na którą wypełniony został weksel poręczony przez D. H., a następnie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w dniu 27 czerwca 2012 r. przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie do sygn. akt I Nc 47/12. Za wezwaniem do wykupu weksla z dnia 11 maja 2012 r. (k. 41) Sąd Okręgowy poczynił ustalenie, że wysokość zobowiązania głównego wynikającego z tytułu umowy nr (...) wynosi 488 565,72 zł zaś z umowy nr (...) wynosi 1 842 933,67 zł plus odsetki ustawowe w kwocie 48 494,69 zł co łącznie dało kwotę 2 380 822,43 zł. Wezwanie to wraz z innymi dokumentami dołączone zostało do pozwu o zapłatę w postępowaniu nakazowym, który zainicjował postępowanie w sprawie do sygn. akt I Nc 47/12 zakończonej opisanym wyżej nakazem zapłaty.

W kontekście powołanych tu dokumentów trudno jest czynić odmienne ustalenia (choćby z uwagi na podstawę wydanego nakazu zapłaty i treść wezwania do wykupu weksla), niemniej jednak wyraźnie trzeba podkreślić, że argumentacja pozwanej dotycząca tego, że wskazywana kwota 488 565,72 zł dotyczy umowy zawartej po dacie darowizny, a zatem nie może stanowić podstawy roszczenia z art. 527 § 1 k.c. jest całkowicie chybiona. Zapomina bowiem pozwana o pozostałych fakturach, które znacznie przewyższają tę kwotę i wynikają z umowy zawartej w dniu 1 października 2010 r. nr (...) co w konsekwencji oznacza, że zarzut ten nie miał wpływu na wynik sprawy z tego względu, że wierzytelności istniejące w dniu zawarcia umowy darowizny przewyższały znacznie wartość darowanego mieszkania. Nie może bowiem budzić wątpliwości w świetle ustaleń Sądu Okręgowego, a także wykazu należności wymaganych na dzień 11 maja 2012 r. firmy (...) i wezwania do wykupu weksla, że kwota na jaką wypełniony został weksel in blanco obejmuje wierzytelności z dwóch umów, a nie jak chce tego pozwana z umowy zawartej po dacie darowizny. Takie twierdzenie jest tylko manipulowaniem faktami i wykorzystaniem tego, że w wezwaniu do wykupu weksla najprawdopodobniej omyłkowo zamieniono kwoty wierzytelności wynikające z umów z dnia 1 października 2010 r. i 16 listopada 2011 r. niemniej jednak, jak już powiedziano, istotne jest to, że w dniu zawarcia umowy darowizny istniały wierzytelności Spółki (...) wobec strony powodowej znacznie przewyższające wartość darowanego lokalu.

Nieuzasadniony jest też zarzut dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej ustaleń faktycznych znalazła się informacja, że w czerwcu 2011 r., klasa moralności płatniczej (...) Spółki z o.o. w P. wynosiła 29 w stuprocentowej skali. Została ona podana na podstawie raportu handlowego z dnia 30 września 2011 r. (...) spółki z o.o. dołączonego do pozwu i tam wnioskowanego jako dowód. Pozwana w odpowiedzi na pozew nie odniosła się do tego wniosku niemniej jednak treść tego raportu, co wynika z analizy uzasadnienia wyroku Sadu I instancji, nie miała znaczenia dla poczynionych w sprawie ustaleń w kontekście oceny zasadności żądania o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Jest to faktycznie raport, którego prawdziwość informacji nie może być zweryfikowana w toku niniejszego postępowania

choćby z uwagi na brak zarzutów ze strony pozwanej zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego treść tego raportu nie ma znaczenia dla sprawy i stanowi tylko element prezentacji stanowiska strony powodowej.

Nie zachodzi także kolejny zarzucany w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, jako okoliczności bezspornej, że (...) Spółki z o.o. w P. permanentnie nie wywiązywała się z płatności czynszu najmu wobec powoda oraz innych należności wynikających z zawartych umów. Taki wniosek niewątpliwie wynika z wielkości wierzytelności strony powodowej w stosunku do tej Spółki, które doprowadziły do wydania nakazu zapłaty na kwotę 2 380 822,43 zł z tytułu należności wynikających z dwóch umów, od którego pozwani w tym D. H. nie wnieśli zarzutów. Wysokość zadłużenia uzasadnia określenie „permanentnie” (w sytuacji gdy należności miały być płacone zgodnie z umową za określone okresy) natomiast nie było kwestionowane przez pozwaną, że takie zaległości powstały, a jedynie to kiedy i z tytułu której z umów co z kolei uznane zostało przez Sąd Okręgowy, iż niewywiązywanie się ze zobowiązań wobec strony powodowej było okolicznością bezsporną. W tym ujęciu ważne bowiem było niekwestionowanie samego zadłużenia (...) Spółki z o.o. w P. wobec strony powodowej.

Nie jest również błędem w ustaleniach faktycznych przyjęcie, że (...) Spółka z o.o. w P. była niewypłacalna już w 2011 r. Ustalenie to wynika z treści postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie Wydział VIII Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. akt VIII GU 107/12/S wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty urzędowe stanowiące podstawę tego ustalenia nie zostały zaprzeczone przez pozwaną stosownie do art. 252 k.p.c. w związku z czym i ten zarzut należy uznać za bezzasadny.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez, jak zarzuca pozwana, przeprowadzenie szeregu dowodów z urzędu. Szczególne znaczenie w apelacji dla umotywowania tego zarzutu oraz zarzutu naruszenia art. 49 k.p.c., o czym będzie mowa w dalszej części, ma przebieg rozprawy z dnia 11 grudnia 2013 r. Na rozprawie tej dopuszczono dowód z licznych, opisanych w postanowieniu dowodowym dokumentów, co jak sama pozwana podała w apelacji uzasadnione zostało przez Sąd znajomością z urzędu tego materiału dowodowego. W zapisie z tej rozprawy nie odnotowano zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. choć pozwana była na niej obecna osobiście wraz z pełnomocnikiem.

Przepis art. 162 k.p.c. przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Skutkiem ich niepodniesienia przez stronę, w sposób wskazany w przepisie, jest utrata możliwości powoływania się na nie w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem apelacji oraz w postępowaniu ze skargi kasacyjnej, chyba że zachodzą przypadki, o których mowa w art. 162 zdanie drugie in fine k.p.c.

Należy podkreślić, że przepis art. 162 k.p.c. stanowi ważną normę procesową, pełniącą w praktyce dwojaką funkcję. Po pierwsze, mobilizuje strony do możliwie szybkiego zwracania sądowi uwagi na popełnione uchybienia procesowe, co w większym stopniu pozwala na ich usunięcie oraz przeprowadzenie postępowania w sposób prawidłowy. Po drugie, dyscyplinuje strony do niezwłocznego zgłaszania sądowi dostrzeżonych uchybień. Aby jednak przepis ten był skuteczny i prowadził do rzeczywistej realizacji założonych w nim celów, musi przewidywać rygor utraty możliwości powoływania się w dalszym toku postępowania na wskazane w nim zarzuty. W przeciwnym wypadku strony pozostawiałyby sobie możliwość ich podniesienia np. dopiero w apelacji, mogąc w sposób zamierzony (o ile pozostaje to w ich interesie) przedłużać tok postępowania sądowego. Analizowana norma prawna w znacznym stopniu ogranicza możliwość takiego postępowania. Przepis ten zapewnia stronie respektowanie jej praw procesowych, a jednocześnie zabezpiecza prawidłowy tok procesu. Leży to w interesie samej strony. Wprowadzony rygor prekluzji – powodujący utratę zarzutów – sprzyja pobudzaniu inicjatywy stron i zmierza do zwiększenia efektywności oraz przyspieszenia ostatecznego zakończenia sprawy. Ustawa wyklucza takie postępowanie strony, z którego wynika, że godzi się ona z decyzją sądu orzekającego i nie podejmuje czynności określonych w art. 162 k. p. c., a następnie wykazuje wadliwość tej decyzji.

Aktualnie podnoszony zarzut dotyczący decyzji Sądu Okręgowego co do dopuszczenia dowodów z urzędu należy ocenić pod kątem ich dopuszczalności w świetle art. 162 k.p.c. I tu niewątpliwie trafne będzie stwierdzenie, że zarzut ten jest spóźniony. Dopuszczając dowody z dokumentów znajdujących się w aktach innych spraw Sąd Okręgowy wyraźnie zazaczył, że dowody te znane są mu z urzędu. Zgodnie z art. 228 § 2 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty znane sądowi urzędowo, jednakże sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron. Oznacza to, że nie było nawet potrzeby wydawania postanowienia dowodowego wystarczyło, by Sąd Okręgowy wskazał na fakty znane urzędowo, a wynikające ze znajomości innych postępowań toczących się z udziałem (...) Spółki z o.o. w P.. Wydanie postanowienia dowodowego dało natomiast możliwość złożenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.. Zwrócenie uwagi na fakty znane urzędowo i jak w niniejszej sprawie dopuszczenie ich w poczet dowodów nie jest naruszeniem art. 232 zd. 2 k.p.c. gdyż nie wiązało się to z poszukiwaniem dowodów, ani też z zachwianiem równowagi stron wszak jak już powiedziano fakty znane urzędowo nie wymagają nawet dowodu.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 49 k.p.c. Artykuł ten reguluje wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, a podstawą takiego żądania lub wniosku jest istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w każdej sprawie. Ustawa nie przytacza wskazówek co do rodzaju okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Nie wystarczą zatem jakiegokolwiek okoliczności zachodzące w odniesieniu do osoby sędziego, lecz takie, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. W aktualnym brzmieniu art. 49 k.p.c. okolicznościami tymi mogą być stosunki zarówno towarzysko – służbowe, osobiste lub też przyjacielskie, jak i powiązania majątkowe, finansowe, kredytowe itp. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 1993 r., I CO 37/93 (PS 1997, nr 2, s. 47), w którym stwierdził, że stosunek osobisty, o jakim mowa w art. 49 k.p.c. nie musi wynikać z bezpośredniej znajomości lub bliskiego związku sędziego i osoby występującej w procesie w charakterze strony, lecz może być pochodną zaistniałej sytuacji interpersonalnej, która wywołała wątpliwość co do bezstronności sędziego. Natomiast okolicznością uzasadniającą wyłączenie sędziego nie może być fakt podjęcia niekorzystnych dla strony pozwanej decyzji procesowych. Zarzuty dotyczące wydanego w sprawie orzeczenia bądź opierające się na naruszeniu przepisów procesowych w toku postępowania mogą uzasadniać jedynie wniesienie środka odwoławczego, a nie wniosku o wyłączenie sędziego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., III AO 5/97, OSNP 1997, nr 24, poz. 502; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1972 r., I PZ 9/72, Lex nr 7068).

Dlatego też wyłączenia sędziego nie może uzasadniać samo przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie; nie może ona bowiem, poprzez składanie nieuzasadnionego wniosku o wyłączenie sędziego, wpływać na skład sądu rozpoznającego sprawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r. II PK 344/09, OSNP 2011/21-22/271).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że pozwana nie złożyła wniosku o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Na obecnym etapie postępowania zarzuca, że doszło do naruszenia tego przepisu z tego względu, że to sam Sędzia prowadzący sprawę powinien się wyłączyć od jej rozpoznania. Przy czym apelująca wskazuje na uchybienia procesowe (dopuszczenie szeregu dowodów z urzędu czy też wskazywanie na prawidłowe sformułowanie żądania pozwu) co jak wcześniej powiedziano nie uzasadniałoby wniosku strony o wyłączenie sędziego, a może być przedmiotem zarzutów w środku odwoławczym czy też wcześniej zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Trudno też przyjąć, by te rzekome uchybienia procesowe miały spowodować by sam Sędzia złożył wniosek o wyłączenie w trybie art. 49 k.p.c. Także prowadzenie spraw z udziałem (...) Spółki z o.o. w P. nie może być traktowane jako okoliczność o której mowa w art. 49 k.p.c. Jest bowiem powszechną sytuacją, że sędziowie prowadzą procesy z udziałem tych samych stron i ich profesjonalizm oraz obiektywizm wynikający z charakteru pełnionej funkcji stoi na straży bezstronnego rozpoznania sprawy. Można też założyć, że gdyby ustawodawca upatrywał zagrożenia w sytuacji prowadzenia spraw z udziałem powtarzających się stron czy też strony przez jednego sędziego – to inaczej ukształtowane zostałyby podstawy wyłączenia sędziego nie tylko na wniosek ale i z urzędu.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 382 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny tego wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.; z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex 558286).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 382 § 2 k.p.c. jasno też wyjaśnia podstawy faktyczne i prawne, które doprowadziły do rozstrzygnięcia.

Także ostatni zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego, a to art. 527 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że D. H. dokonując darowizny na rzecz pozwanej w dniu 6 czerwca 2011 r. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela w osobie powoda jest nieuzasadniony.

W związku z tym zarzutem wyjaśnić należy, że dla skuteczności skargi pauliańskiej nie jest konieczne, by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli ani też by zamiar ten skierowany był przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczy, że dłużnik ma świadomość pokrzywdzenia wierzycieli. Świadomość taka istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie (A. Ochanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1259). Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Nie jest przy tym konieczne, aby świadomość pokrzywdzenia dotyczyła konkretnego wierzyciela, w szczególności tego, który wystąpił ze skargą pauliańską. Wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować pokrzywdzenie ogółu jego wierzycieli (L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 537; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 214; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. V CSK 381/07, LEX nr 627266).

Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. V CSK 77/07, LEX nr 611455).

Dla przyjęcia świadomości pokrzywdzenia nie musi przy tym występować pewność, że czynność prawna dokonana przez dłużnika spowoduje dla wierzycieli niemożność zaspokojenia, a wystarczające jest przewidywanie, że to może nastąpić i godzenie się na takie możliwe konsekwencje swojego działania.

Udowodnienie świadomości pokrzywdzenia napotyka trudności, gdyż jest ona pewną zaszczością psychologiczną. Jest to bowiem stan wewnętrzny danej osoby i możemy się o niej dowiedzieć w sposób bezpośredni, gdy dana osoba sama przekazuje nam swoje wrażenie lub też pośrednio poprzez jej zachowanie. Brak metod pozwalających w sposób pewny ustalić stan świadomości danej osoby powoduje konieczność wnioskowania o niej na podstawie innych okoliczności, określonego zestawu faktów i dowodów, które w sposób pośredni, ale logiczny pozwalają ustalić, czy przesłanka ta została spełniona. Nie obojętne przy tym dla oceny w tym przedmiocie są zachowania dłużnika po dokonaniu czynności. Aby świadomość dłużnika mogła być uznana za udowodnioną, wierzyciel musi wykazać, że dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli i znał co najmniej w granicach ewentualności skutki dokonywanej przez siebie czynności.

W stanie faktycznym sprawy do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela, jako stanu jego świadomości, o którym można się było dowiedzieć w sposób pośredni, poprzez jego zachowanie, istotne znaczenie miał zatem zestaw faktów, które w logiczny sposób wskazywały na ewidentny zamiar pokrzywdzenia wierzyciela.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego D. H. będąc współwłaścicielem (...) Spółki z o.o. w P. i członkiem jej zarządu niewątpliwie miał świadomość istnienia wierzytelności tej spółki nie tylko względem strony powodowej ale też szeregu innych wierzytelności, na co wskazują żądania i ich podstawy objęte pozwami skierowanymi przeciwko (...) Spółce z o.o. w P. objęte ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego i wcześniej powołanymi. Do tego D. H. nie tylko podpisał za Spółkę (...) weksel wystawiony na zabezpieczenie roszczeń powodowej Spółki ale też go poręczył osobiście. W okresie pozostającym bezpośrednio z zawarciem umowy darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. choćby dla przykładu wskazać można, że w dniu 4 kwietnia 2011 r. (...) Spółka z o.o. w P. zaciągnęła kredyt w kwocie 5 000 000 zł, a umowę osobiście podpisał D. H., z kolei dzień po umowie darowizny bo 7 czerwca 2011 r. Spółka ta zaciągnęła kolejny kredyt tym razem na 10 000 000 zł, a za kredyt poręczył D. H. wystawiając stosowny weksel. Trudno przypuszczać, że zawarcie umowy pożyczki na tak znaczną kwotę było czymś nagłym, nieprzygotowanym od dłuższego czasu i by nie pozostawało w związku z dzień wcześniej dokonaną darowizną jedyne wartościowego składnika majątku D. H.. Także zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przemawiają za tym, że D. H. wiedział, że (...) Spółki z o.o. w P. zaprzestała płacenia wymagalnych zobowiązań już w 2011 r. Jak wynika bowiem z ustaleń stanowiących podstawę wydanego w dniu 22 sierpnia 2012 r. przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział VII Gospodarczy do spraw upadłościowych i naprawczych postanowienia w sprawie o sygn. akt VIII GU 107/12/S, którym ogłosił upadłość (...) spółki z o.o. w P. z możliwością zawarcia układu – przyczyną ogłoszenia upadłości spółki była jej niewypłacalność związana z zaprzestaniem płacenia przez spółkę wymagalnych zobowiązań już w 2011 r. Należności spółki wobec kontrahentów wynosiły około 153 000 000 zł, zaś jej zobowiązania około 132 000 000 zł, jednak z uwagi na liczbę wierzycieli oraz terminy wymagalności poszczególnych zobowiązań niewykonywanie zobowiązań miało charakter trwały.

Do tego Nadzorca sądowy ustanowiony w sprawie VIII GU 107/12/S stwierdził na dzień 31 maja 2012 r., że spółka (...) posiadała wymagalne zobowiązania w wysokości 50 707 004 zł przy czym znacząca ich część wynika z faktur wystawionych w roku 2011.

O tym, że D. H. miał świadomość istnienia licznych wierzytelności oraz znał skutki dokonanej przez siebie czynności w postaci darowizny jedyne cennego składnika swego majątku – a więc działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli możemy wnioskować tylko na podstawie ustalonych faktów bowiem tej informacji nie można uzyskać od samego zainteresowanego. Jak zeznała pozwana nie zna adresu brata, który jak można zrozumieć z całości wypowiedzi co najmniej unika wierzycieli bo „ludzie go straszą”. Warto też wspomnieć, że pozwana razem z mężem i dzieckiem nadal mieszka ze swymi rodzicami a nie w darowanym jej przez brata mieszkaniu (zeznania pozwanej k. 367 na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 r.).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że D. H. dokonując darowizny na rzecz pozwanej działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 1 k.c.

Niejako na marginesie Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że działanie D. H. spełnia też przesłanki z art. 530 k.c. Do przepisu tego nawiązał wprost Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wiążąc go z wierzytelnościami wynikającymi z umowy zawartej przez stronę powodową z (...) Spółką z o.o. w P. w dniu 16 listopada 2011 r., a sama strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2013 r. (data wpływu 3 grudnia 2013 r. k. 271 i nast.) podała, że żądanie swe opiera na przepisie art. 530 k.c. w związku z art. 527 k.c.

Przyjmuje się, że z powództwem opartym na art. 530 k.c. wystąpić może wierzyciel, którego wierzytelność nie istnieje jeszcze w chwili dokonywania przez dłużnika czynności prawnej w warunkach przewidzianych art. 527 § 1 k.c., ale wykazać musi, że powstała w następstwie czynności prawnych, zaistniałych po dokonaniu czynności przez dłużnika. W dacie zgłoszenia żądania ochrony (zaskarżenia czynności) wierzytelność ta powinna być skonkretyzowana pod względem podmiotowym i przedmiotowym.

W chwili dokonywania czynności dłużnik obejmuje świadomością lub przynajmniej mógł i powinien zdać sobie sprawę, przy zachowaniu należytej staranności, że w przyszłości będą wchodzić w grę jakieś zobowiązania, jak też, jaki skutek czynność wywoła w jego majątku. Nie jest przy tym istotne, czy zna osobę przyszłego wierzyciela, kiedy

powstaną zobowiązania i jakie będą ich rozmiary. Jego działanie nastawione jest na pomniejszenie swego majątku w celu uczynienia niemożliwym zaspokojenie przyszłego wierzyciela albo ograniczenie takiej możliwości.

Po wykazaniu przez wierzyciela, że dokonując krzywdzącej czynności, dłużnik działał z takim właśnie zamiarem, odpowiednie zastosowanie mieć będą przepisy art. 527 do art. 529 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowane zostały dwa stanowiska dotyczące wykładni zwrotu "dłużnik działa w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli".

W wyroku z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1965/00, niepubl. Sąd Najwyższy wyróżnił cechy, które powinny charakteryzować działanie dłużnika: świadome dążenie do pokrzywdzenia, zamiar zmniejszenia majątku, działanie w celu uniemożliwienia lub przynajmniej ograniczenia możliwości zaspokojenia. Na ich zaistnienie nie wskazywało rozporządzenie majątkiem, w sytuacji dodatniego wyniku działalności prowadzonej przez wspólników spółki cywilnej i braku podstaw do oceny, że w przyszłości realne jest powstanie zobowiązania.

Z kolei w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, niepubl., Sąd Najwyższy opowiedział się za nie zawężającą wykładnią "zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli" i rozumieniem go, zarówno jako rozmyślnego dążenia do uwolnienia się od przyszłego obowiązku świadczenia, który w jego ocenie jest realny, ale także takiego, gdy w chwili dokonywania czynności dłużnik liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i czynność jego może być połączona z ich krzywdą. Dotyczyło to takiej sytuacji, w której dłużnik, będąc w stanie zadłużenia w chwili dokonywania czynności, wiedział, że dojdzie także do powstania przyszłych zobowiązań.

Uregulowanie art. 530 k.c. jest potwierdzeniem szerokiej ochrony wierzyciela, która dotyczy zarówno zobowiązań istniejących w chwili dokonywania czynności rozporządzającej, jak również tych, które powstaną w przyszłości. Wprowadza jednak równowagę pomiędzy zabezpieczeniem interesów przyszłego wierzyciela i dłużnika przez ograniczenie swobody dysponowania majątkiem jedynie do rozmyślnego dążenia do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że zakresem ochrony przyszłego wierzyciela nie jest objęta taka sytuacja, w której dłużnik rozporządza jedynym istotnym składnikiem swojego majątku, posiadając zobowiązania związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i wiedząc, że w dalszym ciągu będzie zaciągał zobowiązania względem tego wierzyciela, nie będąc w stanie ich spełnić, gdyby takie żądanie wierzyciel wysunął, bo wynik działalności nie zezwalał na takie założenie. Jego świadomością objęte było również i to, że nie jest to jedyny wierzyciel. Wiedział zatem, że będzie niewypłacalny, co było stanem stałym. (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 592/08, Lex nr 494007)

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie przychylił się do drugiego z powołanych poglądów, przyjmując, że działa w zamiarze pokrzywdzenia także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem.

Takie działanie można przypisać D. H. w oparciu o poczynione ustalenia i wcześniejsze rozważania związane ze świadomością istnienia i powstawania dalszych zobowiązań (...) Spółki z o.o. w P. oraz ich pomnażania choćby poprzez zaciąganie kredytów na kilkanaście milionów złotych.

Choć poza zakresem rozważań Sądu Okręgowego i stanowiskami stron pozostawała odpowiedzialność D. H. wyłącznie jako dłużnika wekslowego – Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że uwagi dotyczące art. 530 k.c. miałyby tu pełne zastosowanie, a kwestia przypisywania wierzytelności jako tych wynikających z umowy z dnia 1 października 2010 r. bądź z dnia 16 listopada 2011 r. straciłaby jakiegokolwiek znaczenie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.